

Maciej Franz

Wydział Historii  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
w Poznaniu

ORCID 0000-0002-9075-605X

**Obraz magnaterii i jej roli  
na sejmikach w rękopisach  
„młodej” szkoły lwowskiej****Słowa kluczowe:**Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, historiografia,  
magnateria, Rzeczpospolita Obojga Narodów**Szkoła lwowska**

**N**arodziny polskiej historiografii związane są z połową XIX w. Nie wchodząc w spór, kto z polskich historyków zasługuje na miano tego pierwszego, można jednak dostrzec, że szczególnie ważne dla rozwoju historii były środowiska naukowe działające na terenie zaboru austriackiego. Względna autonomia, z jaką miano do czynienia na tym terytorium, na pewno sprzyjała rozwojowi badań historycznych. Jednym z tych środowisk było to skupione wokół Lwowa. To tam w 1886 r. założono Polskie Towarzystwo Historyczne i jednocześnie powołano do życia najważniejszy do dziś periodyk dla polskich historyków, czyli „Kwartalnik Historyczny”. Jego pierwszym redaktorem został Ksawery Liske, którego badania stały się inspiracją dla całego środowiska. Krytycyzm w badaniach, zwrócenie uwagi na źródła historyczne, a szczególnie na ich udostępnienie, przyczyniły się do intensywnego rozwoju i poszerzania kręgu badaczy. Do najważniejszych postaci tej rodzącej się lwowskiej szkoły historycznej, obok już wspomnianego Ksawerego Liskego<sup>1</sup>, należeli: Szymon Askenazy, Oswald Balzer, August Bielowski, Ludwik Finkiel, Wojciech Kętrzyński, Karol

<sup>1</sup> W zbiorach archiwum po Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie odnajdujemy dwa rękopisy Ksawerego Liskego z 1862 r., Державний Архів Львівської Облaсті (dalej: DALO), f. 26, op. 11, sprawa 7, Ksawery Liske, *Stosunek dworu polskiego do wyboru Karola V i Konfederacja magnatów węgierskich w 1519 r.*

Szajnocha i Tadeusz Wojciechowski. Większość z nich nie doczekała odzyskania niepodległości i możliwości pracy na polskim Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie<sup>2</sup>. Istotnym elementem rozwoju szkoły lwowskiej było powstanie i rozwijanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w 1817 r., który pełnił funkcję nie tylko narodowej biblioteki, ale także instytucji naukowo-badawczej i wydawniczej<sup>3</sup>. Bez tego ośrodka rozwój lwowskiej szkoły historycznej wyglądałby inaczej.

Obok krakowskiej, a następnie warszawskiej szkoły historycznej, to właśnie lwowskie środowisko historyczne trzeba uznać za najważniejsze dla rozwoju polskiej historiografii. Już w wolnej Polsce jego badania kontynuowali profesorowie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wśród nich do najważniejszych należeli Stanisław Zakrzewski<sup>4</sup>, Adam Szelągowski<sup>5</sup> i Ludwik Kolankowski<sup>6</sup>. Kontynuowali oni dzieło swoich poprzedników. Ich kolejne prace naukowe na trwałe wpisywały się w dorobek polskiej historiografii. Jednak jeszcze ważniejsze, choć zdecydowanie mniej znane było ich zaangażowanie w rozwój młodych naukowców. Przyjmowani przez nich na seminaria młodzi ludzie mieli kontynuować ich dzieło. Z nich miała wykształcić się ta nowa, młoda fala lwowskiej szkoły historycznej, której dawano wszelkie szanse zarówno na potwierdzenie wyjątkowości lwowskiego środowiska naukowego, jak i pchnięcia do przodu badań nad dziejami państwa polskiego. Niestety wszystkie te zamierzenia brutalnie przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Dla większości uczniów lwowskich profesorów oznaczał on nie tylko kres nadziei na dalszy rozwój własnego warsztatu naukowego, ale często kres życia<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> Tę wyjątkowość środowiska lwowskiego, mocno związanego z naukami historycznymi, oraz rolę i znaczenie Uniwersytetu Jana Kazimierza dostrzegł w swoim szkicu Stefan Ciara, opisując jego międzywojenne dzieje, S. Ciara, *Codzienne i niecodzienne sprawy lwowskich historyków w dobie II Rzeczypospolitej*, PH, 2007, 98/4, s. 505–511.

<sup>3</sup> P. Sierżęga, *Inicjatywy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w sprawie gromadzenia materiałów do historii Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały”, 2017, 3, s. 414.

<sup>4</sup> J. Pisulińska, *Stanisław Zakrzewski (1873–1936) i jego uczniowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 65, 2020, 1, s. 37–46.

<sup>5</sup> W. Czapliński, H. Wereszycki, *Dorobek naukowy Adama Szelągowskiego*, KH, 69, 1962, 3, s. 615–636.

<sup>6</sup> K. Górski, *Ludwik Kolankowski jako historyk*, w: *Z dziejów nauki polskiej. Księga pamiątkowa Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1875–1975)*, red. A. Hutnikiewicz, L. Janiszewski, Warszawa 1975, s. 149–155.

<sup>7</sup> O roli i znaczeniu lwowskiej szkoły historycznej pisali np. A. Stroynowski, *Lwowska szkoła badań nad epoką stanisławowską w okresie międzywojennym*, „Історичний архів.

## Młoda szkoła lwowska

Każdy z trójki wskazanych wybitnych historyków lwowskich doczekał się swojego grona uczniów. Ludwik Kolankowski wśród nich na pewno umieściłby Ludwika Bazylowa<sup>8</sup>, Zofię Libiszowską<sup>9</sup>, Ewę Maleczyńską<sup>10</sup>, Jerzego Serczyka<sup>11</sup> i Andrzeja Tomczaka. Wspaniale kontynuowali oni pracę swojego mistrza. Do uczniów Adama Szelańgowskiego można zaliczyć choćby Józefa Grabowskiego<sup>12</sup>, Jadwigę Lechicką<sup>13</sup>, Mariana Tyrowicza<sup>14</sup> czy Henryka Wereszyckiego<sup>15</sup>.

Najprawdopodobniej najszerzy krąg uczniów zgromadził wokół siebie jednak profesor Stanisław Zakrzewski, który pomimo swoich zdecydowanych poglądów politycznych, jednoznacznie sytuujących go w obozie piłsudczyków, a następnie sanacji, przyjmował na swoje seminarium młodych adeptów sztuki historycznej, narodowości zarówno polskiej, jak i niemieckiej, ukraińskiej, żydowskiej czy ukraińskiej<sup>16</sup>. Jego śmierć, w marcu 1936 r., przyczyniła się do rozpadu tego śro-

---

Наукові студії”, 2013, s. 93–99 czy też A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.

<sup>8</sup> W zbiorach po Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie zachował się oryginał rozprawy doktorskiej Ludwika Bazylowa, do której od momentu przejęcia dokumentacji przez władze sowieckie nikt nie zaglądał. Recenzentami byli profesor Stanisław Łempicki i profesor Teofil Modelski. Swoje recenzje ukończyli w połowie czerwca 1939 r. Był to ostatni doktorat z historii obroniony na tej uczelni przed wybuchem wojny, DALO, fond 26, opis 4, sprawa 95. W 1947 r. ukazało się kilkustronicowe streszczenie, a rok później artykuł na ponad 50 s. Rękopis zachowany w archiwum zawiera 341 s. Warto też dodać, że także on był uczniem Stanisława Zakrzewskiego, który przeszedł pod opiekę Ludwika Kolankowskiego po śmierci swojego pierwszego mistrza.

<sup>9</sup> I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Zrozumieć sens historii. O profesor Zofii Libiszowskiej*, „Analecta”, 2000, 9/2(18), s. 63–87.

<sup>10</sup> J. Leszczyński, *Ewa Maria Maleczyńska 31 V 1900 – 19 X 1972*, Sobótka, 28, 1973, 1, s. 147–152.

<sup>11</sup> A. Krawczyk, *Profesor Jerzy Strzelczyk (1927–2006)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 52, 2007, 2, s. 213–288.

<sup>12</sup> P. Hawryłyszyn, *Józef Grabowski – polski historyk sztuki i muzealnik*, Iwano-Frankiwsk 2022, <https://www.ckpide.eu/pl/aktualnosci/wydarzenia/5058-jozef-grabowski-polski-historyk-sztuki-i-muzealnik> (dostęp: 21.09.2022).

<sup>13</sup> W archiwum dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zachował się rękopis tekstu Jadwigi Lechickiej poświęconego kwestiom ustrojowym Rzeczypospolitej z czasów panowania dynastii saskiej, DALO, f. 26, op. 11, sprawa 83.

<sup>14</sup> O jego postaci i dorobku wspomina A. Świątek, *Nieznana praca o historii stosunków polsko-ukraińskich w Galicji autorstwa Mariana Tyrowicza w zbiorach Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 11, 2019, s. 99–123.

<sup>15</sup> A. Nowak, *Henryk Wereszycki – historyk Galicji*, KH, 116, 2009, 2, s. 13–34.

<sup>16</sup> Kwestie te przewijają się w korespondencji Stanisława Zakrzewskiego kierowanej do Franciszka Bujaka, J. Pisulińska, *Rzecz o przyjaźni i nauce historycznej. Listy Franciszka Bujaka*

dowiska. Na lwowskiej uczelni zabrakło bowiem historyka o tak szerokich horyzontach i gotowości współpracy, by przejąć jego uczniów. Dla tej młodej fali lwowskiej szkoły historycznej był to pierwszy cios. Następny przyszedł z wojną światową, która nie tylko zamknęła im możliwość dalszej pracy naukowej. Wielu z nich zginęło w czasie wojny, i to nie tylko ci narodowości żydowskiej. Polacy, którzy przetrwali wojnę, po jej zakończeniu, już w nowej Polsce, ludowej, często musieli ukrywać swoją lwowską przeszłość, która częściej prowadziła ich przed oblicze Urzędu Bezpieczeństwa i do więzień niż do pracy w instytucjach nauki lub kultury<sup>17</sup>.

Przed wszystkim ich dorobek naukowy z czasów lwowskich został „aresztowany” przez historię. Zajęcie Lwowa przez władzę sowiecką przyczyniło się do natychmiastowej sowietyzacji uniwersytetu<sup>18</sup>. Likwidacja wykładów w języku polskim była tu tylko początkiem wymazywania polskiej przeszłości tejże uczelni. Archiwum uniwersytetu zostało zajęte przez odpowiednie organy NKWD, które także po 1944 r. czyniły wszystko, by pamięć o jednej z najważniejszych z polskich szkół historycznych zniknęła w przeszłości<sup>19</sup>. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych doszło do przekazania spuścizny po Uniwersytecie Jana Kazimierza do Державного Архіва Львівської Області (DALO). Ukraiński Uniwersytet Iwana Franki nie był zainteresowany tą przeszłością. Dla badaczy spoza Związku Sowieckiego teczki zdeponowane w DALO przez wiele lat były niedostępne. Realnie pełny dostęp do nich uzyskano dopiero po 1992 roku, już za wolnej Ukrainy. Ponad pół wieku, jakie minęło od wybuchu drugiej wojny światowej, wystarczyło, by o dokonaniach tej młodej fali lwowskich historyków zdołano zapomnieć. Ich rękopisy rozpraw doktorskich, wprawek seminaryjnych po prostu przestały

---

*do Stanisława Zakrzewskiego w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, RDSG, 81, 2020, s. 361–397.

<sup>17</sup> Przykładem takiej sytuacji był los Antoniego Łukaszewskiego, jednego z uczniów S. Zakrzewskiego, który w 1950 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i po oskarżeniu o wrogą działalność, czyli przynależność do Armii Krajowej, został skazany w tymże roku na 10 lat więzienia. Wyszedł po 5 latach. W toku śledztwa przyznał się jedynie do studiów magisterskich na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Bydgoszczy, sygn. IPN By 084/1189, k. 3–13; Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie, sygn. IPN Lu 08/187/1; ibidem, sygn. IPN Lu 08/226/6.

<sup>18</sup> J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki”, 2005, 5, s. 105–128.

<sup>19</sup> S. Kalbarczyk, *Czystka na uczelniach. Zagłada polskiego środowiska naukowego we Lwowie po '44*, „Biuletyn IPN”, 2011, 3, s. 69–73.

istnieć. Choć formalnie zachowane, to praktycznie nieobecne w historiografii<sup>20</sup>. Wyrwane z dorobku polskiej kultury<sup>21</sup>.

Podjęmowane współcześnie starania, by dać szansę tym rękopisom na wpisanie ich do polskiego dorobku naukowego, pokazują nie tylko zakres badań podejmowanych przez ich autorów, ale również krąg ich zainteresowań, możliwości warsztatu naukowego.

Prezentowane w tym szkicu analizy oparto na kilkunastu rękopisach uczniów profesora S. Zakrzewskiego, tych, które związane są dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII–XVIII w. Ograniczone ramy przygotowywanego tekstu uniemożliwiają pełną analizę, teżby należałoby bowiem poddać co najmniej kilkadziesiąt rozpraw doktorskich zachowanych w rękopisach. Ostatecznie zdecydowano się uznać za reprezentatywne rękopisy skupiające się na konkretnych postaciach w historii. Stanisław Zakrzewski słynął bowiem nie tylko z zamiłowania do źródeł, przywiązania do ich badania, czego uczył swoich uczniów, ale także z doceniania roli i znaczenia intuicji w badaniu przeszłości. Od swoich uczniów oczekiwał prac przemyślanych, poddawał je wewnętrznej dyskusji na seminarium przez siebie prowadzonym. Jednocześnie nie ukrywał swojej fascynacji rolą jednostki w dziejach, silnej postaci, która potrafiła wpływać na losy

<sup>20</sup> Od kilku lat podejmowane są próby przywrócenia do dyskursu naukowego świadomości o wielkości zasobu archiwum dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Zob. M. Franz, *W podróży dziejów, w poszukiwaniu zaginionej nowożytności*, w: *Migracje. Podróże w dziejach. Nowożytność. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2015, s. 45–55; idem, *Zapomniany fragment polskiej historiografii „na uchodźstwie”*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, 2017, 18, s. 63–71.

<sup>21</sup> Warto wspomnieć, że podobny los dotknął także dokonania młodych adeptów szkoły wileńskiej, głównie uczniów profesora Stanisława Kościałkowskiego. Tu szczęśliwie część opracowań doktorskich została opublikowana, także dzięki osobistym staraniom promotora, czego przykładem może być opracowanie Marii Łowmiańskiej, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, „Biblioteczka Wileńska”, nr 3, Wilno 1929. Dokumentacja jej rozprawy doktorskiej zachowała się w dobrym stanie, Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (dalej: LCVA) w Wilnie, f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 122. Jednocześnie spora część rozpraw doktorskich, które nie zostały opublikowane, nie zachowała się w rękopisach i w efekcie tego można je także uznać za straty w zakresie kultury i nauki polskiej. Przykładem może być rozprawa Jerzego Ordy poświęcona dziejom Pińska do połowy XVII w., także napisana pod opieką naukową S. Kościałkowskiego. Rękopis się nie zachował w teczce jego rozprawy doktorskiej, choć przetrwały dwie bardzo pozytywne jej recenzje, samego promotora z 5 XII 1932 r., LCVA, f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 124, k. 20–21v, i prof. Stanisława Zajączkowskiego z 28 XII 1932 r., ibidem, k. 22–22v. Takich przypadków jest niestety więcej.

szerokich warstw społecznych. Dlatego inicjowane w jego otoczeniu rozprawy doktorskie tak często odnosiły się do konkretnych postaci historycznych, które autorzy rękopisów ukazywali na tle epoki i panujących w tym czasie stosunków politycznych i społecznych.

Maria Felicja Gruszkiewicz pod okiem promotora przygotowała rozprawę doktorską poświęconą osobie Andrzeja Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, i jego aktywności w czasie panowania króla Jana III Sobieskiego w kontekście ówczesnej polityki francuskiej<sup>22</sup>. Analizie zdecydowano się poddać także rękopis autorstwa Marii Mazurkiewicz, poświęcony stosunkom polsko-francuskim za panowania dwukrotnej królowej Polski Marii Ludwiki Gonzagi<sup>23</sup>. Oprócz kobiet, mających jakże istotny wpływ na politykę tamtych czasów, uczniowie Stanisława Zakrzewskiego przyglądali się wielkim wodzom. Franciszek Wiśmierski swoje rozważania poświęcił hetmanowi kozackiemu Petrowi Doroszenko, wpisując jego osobę w czasy aktywności politycznej i panowania Jana III Sobieskiego<sup>24</sup>. Ten niezwykle cenny rękopis doczekał się szczęśliwie współczesnego opracowania i edycji<sup>25</sup>. Takowej nie doczekał się zaś na razie rękopis Bohdana Marii poświęcony postaci hetmana kozackiego Jana Wyhowskiego, ale odnoszący się do jego losów już po utracie hetmaństwa, gdy jako wojewoda kijowski ciągle starał się on nie tylko ingerować w losy ziem ukraińskich, ale aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym Rzeczypospolitej<sup>26</sup>.

Do grupy analizowanych rękopisów wpisano także ten poświęcony hetmanowi Mikołajowi Potockiemu, autorstwa Franciszka Owadiuka<sup>27</sup>. Rękopis ten nie zachował się w całości, ale jego fragmenty ostatecznie scalono i niedawno opublikowano jako jednolity tekst<sup>28</sup>. Do analizowanego kręgu badawczego zdecydowano się także włączyć rękopis Marii Dobrowolskiej, poświęcony udziało-

<sup>22</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 225, Maria Felicja Gruszkiewicz, *Rola Andrzeja Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, w polityce francuskiej króla Jana III w latach 1674–1683*.

<sup>23</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 396, Maria Mazurkiewicz, *Stosunki Polski z Francją za czasów panowania Ludwika Marii Gonzagii od r. 1646–1659*.

<sup>24</sup> DALO, f. 26, op. 11, sprawa 367, Franciszek Wiśmierski, *Doroszenko na Sobieskiego w latach 1665–1676*.

<sup>25</sup> F. Wiśmierski, *Doroszenko za Sobieskiego w latach 1665–1676*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

<sup>26</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 433, Bohdan Maria, *Rola Jana Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci w latach 1659–1664*.

<sup>27</sup> DALO, f. 26, op. 11, sprawa 1206, 1207, 1208, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*.

<sup>28</sup> F. Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*, opr., wstęp naukowy, przygotowanie do druku M. Franz, Warszawa 2021.

wi szlachty w powstaniu Bohdana Chmielnickiego<sup>29</sup>. Praca ta szczęśliwie także doczekała się współczesnego opracowania i edycji<sup>30</sup>.

Tych kilka rękopisów, zachowanych w różnym stanie, daje pewien pogląd na sposób spojrzenia uczniów Stanisława Zakrzewskiego na magnaterię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a szczególnie na jej rolę na sejmikach ziemskich. Pozwalają one odpowiedzieć na pytanie, jakie źródła preferowali i do jakich docierali przedstawiciele młodej szkoły lwowskiej w toku swoich badań, na jakie kwestie zwracali uwagę i w jaki sposób dokonywali swoich analiz. Może to być punkt wyjścia do szerszych analiz, odnoszących się do ocen samej magnaterii, jej roli politycznej, znaczenia, wpływu na państwo czy też roli i znaczenia samych sejmików ziemskich oraz ustalenia, w jakim stopniu w tej fazie rozwoju polskiej historiografii zwracano odpowiednią uwagę na te kwestie.

Wskazane rękopisy w żaden sposób nie zamykają kręgu wszystkich interesujących nas tekstów. Zdecydowano się skorzystać z jeszcze kilku, które co prawda nie wyrastają wprost ze szkoły Stanisława Zakrzewskiego lub też brakuje co do tego absolutnej pewności, a jednak na pewno można je zaliczyć do efektów prac badawczych nowej, młodej fali lwowskich historyków. Przykładem może być opracowanie Fani Besenówny, poświęcone księżnej Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej<sup>31</sup>, czy też Kazimierza Lewickiego, poświęcone osobie księcia Konstantego Ostrogińskiego i jego stosunkowi do unii brzeskiej<sup>32</sup>.

Można jednak mieć nadzieję, że pozwolą one choć na częściową analizę problemu, a więc ustalenie, w jakim stopniu przedstawiciele młodej fali lwowskiej szkoły historycznej w swoich badaniach naukowych dostrzegali wagę roli magnaterii na sejmikach ziemskich w dziejach Rzeczypospolitej i w jakim zakresie starali się to uwzględnić w podejmowanych przez siebie pracach badawczych. Oczywiście trzeba także pamiętać, że analizowany jest dość specyficzny fragment polskiej historiografii. Z jednej strony zasadniczo są to przygotowane i obronione rozprawy doktorskie, które pozostały w formie rękopisów. Tym samym ich autorzy nie mieli okazji do wprowadzenia kolejnych korekt, poprawek czy zmian po uzyskaniu recenzji czy też w toku przygotowywania ich do edycji. Tej bowiem

<sup>29</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 238, Maria Dobrowolska, *Udział szlachty w powstaniu B. Chmielnickiego (1648–1657)*.

<sup>30</sup> M. Dobrowolska, *Udział szlachty w powstaniu Bohdana Chmielnickiego (1648–1657)*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

<sup>31</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 214. Swoją rozprawę napisała pod kierunkiem wybitnego lwowskiego językoznawcy i filologa, prof. Henryka Karola Gaertnera.

<sup>32</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 357, Kazimierz Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogiński a unia brzeska 1596 r.*

w ówczesnej rzeczywistości naukowej najczęściej unikano. Z drugiej strony dobór tematyki badawczej nie był tu całkowicie efektem własnych pragnień i poszukiwań badawczych, ale jednak skutkiem spotkania tychże z oczekiwaniami opiekuna i promotora. Stanisław Zakrzewski, a także – jak można sądzić – pozostali naukowcy z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie mieli mocno skonkretyzowane własne koncepcje postrzegania przeszłości i w efekcie tego w istotny sposób wpływali na swoich uczniów. Tym samym analiza odnosi się do koncepcji podejmowanych nie tylko przez młodą falę lwowskiej szkoły historycznej, ale także jej międzywojennych mistrzów. Ustalenia płynące z tej analizy traktować więc będzie można jako szersze, odnoszące się, w części, do całej ówczesnej szkoły lwowskiej.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie był w dwudziestoleciu międzywojennym nie tylko jedną z największych i najważniejszych polskich uczelni, ale stanowił główny ośrodek badań nad dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów w epoce nowożytnej<sup>33</sup>. Naukowcy i ich uczniowie tego mieszczącego się w stolicy polskich Kresów Wschodnich uniwersytetu w naturalny sposób interesowali się losami ziem ukraińskich, jej magnaterii i całości państwa, jakże mocno zależnego od spokoju lub wojny na tych obszarach. Swoje badania zasadniczo opierali na lwowskim kręgu źródeł, a więc na archiwaliach dostępnych na miejscu, rzadziej decydując się na eksplorację zasobów warszawskich czy krakowskich archiwów. Jednocześnie, co też różni ówczesny warsztat badawczy od współczesnego, jako zasadnicze dla prowadzonych rozważań traktowano edycje źródłowe, które w sporej liczbie ukazały się w drugiej połowie XIX i w początkach XX w. Współcześnie z tych edycji korzysta się już zdecydowanie rzadziej. Praktycznie zamknięty był dla ówczesnych badaczy krąg źródeł znajdujący się w archiwach kijowskich, moskiewskich czy leningradzkich (współcześnie petersburskich). Miało to swój wpływ zarówno na warsztat naukowy, jak i na zakres możliwych ustaleń czy też analiz badawczych.

<sup>33</sup> Zdecydowanie mniej tego typu opracowań podejmowano w szkole wileńskiej. Choć i tu napotykałyśmy dwa bardzo cenne rękopisy, które można uznać za całkowicie zapomniane, a mające swoje znaczenie dla prowadzenia analiz nad dziejami ziem ukraińskich i Kozaczyzny, a zwłaszcza nad ich historyczną, kulturową rolę w budowie tożsamości i poczucia odrębności ludności ruskiej/ukraińskiej. Są to Wacław Ewgrudziwiczówny, *Ukrainizm w twórczości Michała Czajkowskiego*, doktorat obroniony na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, liczący 430 kart, napisany pod opieką naukową prof. Stanisława Kościalkowskiego w 1932 r., LCVA, f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 114, i Jadwigi Piotrowiczowej z Wokulskich, *Michał Czajkowski jako powieściopisarz*, liczący 312 kart, napisany pod opieką naukową prof. Stanisława Piłonia w 1930 r., ibidem, sprawa 126. Na szczęście oba rękopisy zachowały się w dobrym stanie i można z nich współcześnie korzystać.

## Analiza rękopisów

Podstawą prowadzonych analiz stało się więc ostatecznie osiem rękopisów, z grupy blisko 40 do dziś pozyskanych ze zbiorów DALO. Jest to więc dwudziestoprocentowa reprezentacja posiadanego zespołu i – jak można sądzić – na tyle szeroka tematycznie, że pozwoli na pewne ogólniejsze wnioski odnoszące się do postrzegania roli i znaczenia sejmików ziemskich dawnej Rzeczypospolitej i aktywności na nich magnaterii.

Jedynym wybranym do analizy rękopisem odnoszącym do dziejów XVI w. jest dzieło Kazimierza Lewickiego poświęcone osobie księcia Konstantego Ostrogskiego i jego stosunku do unii brzeskiej<sup>34</sup>. Zasadnicza większość rękopisu odnosi się do kwestii religijnych, stosunków między prawosławiem a katolicyzmem na ziemiach Rzeczypospolitej. Autor pracy jednoznacznie wskazuje na rolę i znaczenie działań ówczesnej magnaterii i to nie tylko swojego bohatera, ale także wysokiego duchowieństwa prawosławnego, wobec pojawiających się koncepcji unii czy następnie podjętych rozmów, rokowań. Jednocześnie nie wskazuje, by na tym etapie odwoływano się do sejmików ziemskich i decydowano się włączyć szlachtę ziem ruskich w proces decyzyjny czy też pozyskać jej poparcie dla swoich koncepcji polityczno-religijnych<sup>35</sup>. Dopiero we fragmentach poświęconych staraniom podejmowanym przez księcia Konstantego Ostrogskiego przeciwko unii brzeskiej autor rękopisu zdecydowanie zwraca uwagę na rolę sejmików ziemskich wykorzystywanych przez magnata do właściwego układania decyzji na sejmy krajowe i tam podnoszenia kwestii unii oraz praw prawosławnych, unii się sprzeciwiających.

Nie stawiając żadnych tez, można jednoznacznie wskazać, że Kazimierz Lewicki postrzegał działania swojego bohatera na sejmikach ziemskich w ten sam sposób, co jego koledzy i koleżanki, w odniesieniu do postaci aktywnych politycznie w połowie XVII w. i drugiej jego części.

Jednym z wybranych rękopisów, ale odnoszących się do już późniejszej epoki, jest ten autorstwa Franciszka Owadiuka, który niestety nie zachował się w całości<sup>36</sup>. W zachowanym dokumencie, na podstawie podjętej analizy, można do-

<sup>34</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 357, K. Lewicki, op. cit.

<sup>35</sup> Z wersją publikowaną można zapoznać się w Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dział II, t. XI, z. 1, K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogiński a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933. Publikacja ukazała się w rok po obronie i zawiera poprawki wykonane w efekcie zapisków recenzyjnych, które poczyniono, a które są widoczne na zachowanym rękopisie.

<sup>36</sup> Rękopis rozerwany na trzy części, mocno zdekompletowany, obecnie znajduje się w trzech tezkach. DALO, f. 26, op. 11, sprawa 1206, F. Owadiuk, op. cit., ibidem, f. 26, op. 11, sprawa 1207, F. Owadiuk, op. cit., ibidem, f. 26, op. 11, sprawa 1208, F. Owadiuk, op. cit..

strzec, iż jego autor doceniał rolę i znaczenie zarówno sejmików, jak i magnaterii biorącej w nich udział. Oczywiście odwoływał się do nich w kontekście biografii swojego bohatera. Nie bez powodu pisał więc, cytując wykorzystywane źródła, że „na sejmikach halickich obradują sami chlebojedcy Potockich”<sup>37</sup>. Odnosił się do sejmików proszowickich i wagi na nich głosu Stanisława Koniecpolskiego czy też znaczenia postaw magnatów na sejmikach przedsejmowych<sup>38</sup>.

Ostatnie dwa lata przed wybuchem powstania Bohdana Chmielnickiego, a więc okres 1646–1648, były czasem intensywnego sporu pomiędzy monarchą, Władysławem IV Wazą, a znaczącą częścią magnaterii i wspierającej ją szlachty, sporu dotyczącego królewskich planów wojny na południowym wschodzie, zatem przeciwko Chanatowi Krymskiemu, a może nawet i Turcji. W tym kontekście Franciszek Owadiuk bardzo wyraźnie wskazuje, że to właśnie sejmiki ziemskie były główną areną nacisku magnaterii i wspierającej ją szlachty na króla i jego współpracowników<sup>39</sup>. W toku analizy autor rozprawy podkreśla inspirację magnatów w decyzjach podejmowanych na kolejnych sejmikach ziemskich, na przykład na sejmiku poznańskim – wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego<sup>40</sup>. Franciszek Owadiuk, próbując ukazać stopień skomplikowania ówczesnej sytuacji politycznej i pozycji jego bohatera, ówczesnego hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego, odwoływał się bezpośrednio do źródeł, pisząc tak:

W takim usposobieniu szlachty i senatorów odprawiły się sejmiki w dniu 11 kwietnia 1647 r[oku] poprzedzające sejm na dzień 2 maja br. Pod wpływem listów senatorskich sejmiki uchwały wręcz przeciwne instrukcje posłom aniżeli żądali tego w listach [Jerzy] Ossoliński i [Mikołaj] Potocki, tak że sejm odmówił królowi zwrotu wydatków nawet na zaciągi żołnierza z roku poprzedniego<sup>41</sup>.

W omawianej analizie Franciszek Owadiuk, jeden z ostatnich i najmłodszych uczniów profesora Zakrzewskiego, wyraźnie więc dostrzega, jak wielki wpływ wywierała magnateria na sejmiki ziemskie i jak poważnie traktowała je jako swoje forum budowy poparcia projektów politycznych jej miłych lub jako miejsce

---

W efekcie podjętych prac edycyjnych udało się zachowane części udostępnić czytelnikom, w możliwie kompletnej wersji, zob. przypis 28.

<sup>37</sup> F. Owadiuk, op. cit., s. 141.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 221.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 223.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 224–225.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 228.

umożliwiające torpedowanie zamysłów, którym się sprzeciwiała, jednak nie zawsze osobiście, a często właśnie poprzez decyzje, instrukcje sejmikowe, które uchwalano pod jej wpływem i zobowiązywano do ich realizacji posłów kierowanych na sejmy.

Oczywiście król doskonale dostrzegał, jak ważną areną sporu politycznego w ówczesnej Rzeczypospolitej są sejniki, na co także jednoznacznie wskazywał Franciszek Owadiuk w swoim rękopisie:

król rozkazał hetmanowi [Mikołajowi] Potockiemu, ażeby rozesłał listy na wszystkie sejniki przestrzegające szlachtę, ażeby radzili nad bezpieczeństwem granic Rz[eczy]p[ospoli]tej oraz ażeby uwzględniali życzenia królewskie. Hetman [Mikołaj] Potocki rozkaz królewski wypełnia wysyłając listy do sejmików dnia 29 marca 1647 z Baru<sup>42</sup>.

Pomimo że kwestie dotyczące roli magnaterii na sejmikach ziemskich były jedynie oboczną problematyką dla Franciszka Owadiuka, to jednak doceniał on znaczenie tejsze magnaterii i widział, że sejniki stawały się w połowie XVII w. jedną z najważniejszych aren politycznych wpływów i rywalizacji o nie.

Trochę inne podejście do poruszanej tu tematyki odnajdujemy w rękopisie rozprawy Marii Dobrowolskiej, poświęconej szlachcie i jej roli w siłach Bohdana Chmielnickiego<sup>43</sup>. Co prawda sama autorka wskazuje na znaczenie dokumentów sejmikowych, z których korzystała zarówno w wersji archiwalnej, jak i już ówczesnie dostępnych edycji<sup>44</sup>, ale nie unika także zdecydowanych osądów, które wpisują się w postrzeganie sejmików ziemskich jako miejsca realizacji interesów magnaterii Rzeczypospolitej:

Tak więc, ta drobna szlachta, dumna ze swoich rzekomo wpływów na sprawy polityczne państwa, będąc ślepym narzędziem w ręku możnowładców, którzy przy ich pomocy robili co chcieli po sejmikach prowincjonalnych<sup>45</sup>.

W tym względzie, podobnie jak Franciszek Owadiuk, Maria Dobrowolska dostrzegała rolę i siłę oddziaływania magnaterii na sejniki ziemskie w połowie

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 241.

<sup>43</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 238, M. Dobrowolska, op. cit., Opracowanie współczesne, zob. przypis 30.

<sup>44</sup> M. Dobrowolska, op. cit., s. 85.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 115.

XVII w. i wykorzystywania ich do walki z koncepcjami wojennymi króla i jego najbliższych współpracowników, w tym kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego:

tymczasem sejmiki przedsejmowe ostro występowały przeciw kanclerzowi, jakoby on był główną przyczyną wojny a nawet w instrukcji na sejm dano specjalne polecenie, by sejm wyszukał głównego autora wojny i ukarał go<sup>46</sup>.

Ponieważ jej rękopis to w dużej mierze unikalny indeks szlachty polskiej, która znalazła się po stronie Bohdana Chmielnickiego, liczba odpowiednich analiz funkcjonowania sejmików ziemskich jest mniejsza. Pomimo to można jednak postawić tezę, że jej sposób myślenia i postrzegania roli magnaterii na sejmikach ziemskich wpisywał się w ustalenia wielu innych przedstawicieli młodej lwowskiej szkoły historycznej.

Postać hetmana Jana Wyhowskiego wiąże się z dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów drugiej połowy XVII w. Pomimo krótkiego okresu sprawowania samego urzędu hetmańskiego należał on do elity kozackiej, a poprzez uzyskanie godności wojewody kijowskiego z rąk króla Jana Kazimierza Wazy wpisał się w krąg magnaterii państwa polsko-litewskiego. Czasy jego działalności to okres ciągłych wojen, szczególnego zamieszania politycznego, a tym samym ogromnej aktywności zarówno sejmu walnego, jak i sejmików ziemskich. Bohdan Maria skupił uwagę na okresie, gdy Jan Wyhowski zrzekł się już formalnie swojej godności hetmańskiej. Jako wojewoda kijowski nie tylko należał do senatu Rzeczypospolitej, ale pozostawał także jedną z osób mających, lub choćby pragnących mieć, istotny wpływ na dalszy los ziem ukraińskich.

Autor rozprawy, przedstawiając podstawę źródłową swoich rozważań, wskazał na znaczenie instrukcji sejmików: braclawskiego, czernihowskiego, a przede wszystkim kijowskiego z lat 1661 i 1662, które pozyskał dzięki „Archiwowi Jugosławii”, którego część 2, tom II zawiera postanowienia oraz instrukcje sejmików województw południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w drugiej połowie wieku XVII<sup>47</sup>. Interesowały go one w odniesieniu do działań samego Jana Wyhowskiego, dotyczących uznania i zatwierdzenia jego nadań ziemskich czy też zaopatrzenia Baru lub Lubomla. Bohdan Maria powraca do tych kwestii potem w tekście, opisując działania byłego hetmana kozackiego<sup>48</sup>. Jednocześnie

<sup>46</sup> Ibidem, s. 215.

<sup>47</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 433, B. Maria, op. cit., k. XXVI.

<sup>48</sup> Ibidem, k. 129–130.

w odniesieniu do instrukcji sejmikowych wyraźnie korzysta z akt grodzkich, żydaczowskich<sup>49</sup> czy też zbiorów Archiwum Książąt Czartoryskich w Krakowie<sup>50</sup>. To może wskazywać, że traktował ten rodzaj źródeł jako cenny i poszukiwał w nich informacji nie tylko o działalności bohatera, ale także jak była ona postrzegana przez szlachtę w kontekście wpływów innych magnatów koronnych.

Analizując wydarzenia grudnia 1659 r., Bohdan Maria przywołuje wydarzenia związane z sejmikiem szlachty wołyńskiej, który zwołany został do Łucka. Wyraźnie podkreśla znaczenie działań hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewery Potockiego i wojewody wołyńskiego Mikołaja Jerzego Czartoryskiego, którzy mieli decydujący wpływ na podejmowane decyzje<sup>51</sup>. O ile ten pierwszy na samym sejmiku się nie pojawił, przysyłając jedynie uniwersał, o tyle wojewoda wołyński wyraźnie kierował wszelkimi decyzjami, miał bowiem ogromny autorytet wśród szlachty wołyńskiej.

Bohdan Maria, kreśląc losy swojego bohatera, nie analizował jego aktywności na każdym kolejnym sejmiku. Wykorzystywał jednak informacje o niej w odniesieniu do spraw majątkowych. Jednocześnie nie uciekał od ukazania siły i wpływów magnackich na ówczesnych sejmikach ziemskich.

Franciszek Wiśmierski to kolejny z grona przedstawicieli młodej lwowskiej szkoły historycznej. Zachowany rękopis jego autorstwa odnosi się do losów aktywności politycznej hetmana kozackiego Petra Doroszenki, ze szczególnym naciskiem na jego związki z hetmanem wielkim koronnym, a następnie królem polskim Janem III Sobieskim<sup>52</sup>. Można uznać, że również on postrzegał działania magnaterii na sejmikach ziemskich jako budowanie poparcia dla siebie wśród braci szlacheckiej, dla własnych celów i założonych koncepcji politycznych:

[Jerzy] Lubomirski zagranicą we Wiedniu, Berlinie, Sztokholmie, rozpoczął agitację i werbunek. Wołał on na pomoc Tatarów i Kozaków, odradzał carowi zawarcie pokoju z Rz[ecz]p[ospo]l[i]tą, a agitatorzy jego, jątrzyli wojsko i sejm<sup>53</sup>.

W ocenie Franciszka Wiśmierskiego sejmiki na pewno były także forum pakowania szlachty z magnaterią oraz szukania możliwości dalszej, bliskiej współ-

---

<sup>49</sup> Ibidem, k. 188.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, k. 91.

<sup>52</sup> DALO, f. 26, op. 11, sprawa 367, F. Wiśmierski, op. cit. Współczesna edycja tegoż rękopisu, zob. przypis 25.

<sup>53</sup> F. Wiśmierski, op. cit., s. 88.

pracy<sup>54</sup>. W efekcie, na co zwraca uwagę autor rękopisu, brak uchwał, choćby w kwestiach wojskowych, czy podatków na ich utrzymanie, był formą gry z częścią magnaterii lub wysoko postawionych urzędników, mającą zmusić ich do działań oczekiwanych przez daną lokalną społeczność szlachecką<sup>55</sup>. Za takimi działaniami najczęściej stali magnat lub rodzina magnacka, mający własne interesy i szerokie wpływy wśród lokalnej szlachty.

Druga połowa XVII w., jako czasy wielkich konfliktów Rzeczypospolitej, cieszyła się sporym zainteresowaniem historyków wywodzących się z szkoły lwowskiej. Jedną z młodych przedstawicielek tejże szkoły była Maria Mazurkiewicz, która pozostawiła po sobie rękopis rozprawy doktorskiej poświęconej działalności politycznej dwukrotnej królowej Polski Marii Ludwiki Gonzagi<sup>56</sup>. Do kwestii sejmików ziemskich autorka rękopisu odniosła się po raz pierwszy przy okazji elekcji 1648 r., gdy bracia przyrodni poprzedniego króla, Jan Kazimierz Waza i Karol Ferdynand Waza, kierowali listy do sejmików, szukając na ich forum poparcia dla swoich kandydatur<sup>57</sup>. Był to sygnał, że kandydaci do tronu dostrzegali znaczenie sejmików ziemskich. Autorka rozprawy potrafiła zaś właściwie odczytywać specyfikę ówczesnej sceny politycznej.

O ile o roli sejmu i trwających na nim sporach autorka rękopisu pisze wiele, podobnie jak o samej magnaterii i jej wpływach politycznych, o tyle charakteryzując królową i jej politykę, starcia na szczytach władzy, nie odnosi się do działań sejmików ziemskich. Królowej trudno było jednak oddziaływać na sejmiki i szlachtę na nich się zbiegającą. To jednak było „podwórko” magnaterii, a nie królowej, która musiała szukać poparcia w środowiskach raczej magnackich, a nie szlacheckich. Demokracja szlachecka stała się w tym czasie już tylko pozorem, prawdziwa władza należała do magnackich oligarchów.

Felicia Weisenfreind była kolejną uczennicą Stanisława Zakrzewskiego, która pod jego opieką naukową przygotowywała rozprawę doktorską poświęconą innej polskiej królowej, Marii Kazimierze Sobieskiej<sup>58</sup>. Ten niezwykle ciekawy rękopis dotyczy ważnej postaci polskiej sceny politycznej drugiej połowy XVII w., która starała się wpływać na politykę Polski, jej sojusze polityczne, w tym także z Francją. Duża część narracji, mocno opartej na materiale źródłowym prowe-

<sup>54</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 176.

<sup>56</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 396, M. Mazurkiewicz, op. cit.

<sup>57</sup> Ibidem, k. 96.

<sup>58</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 138, Felicia Weisenfreind, *Królowa Maria Kazimiera Sobieska ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich w latach 1674–1696*.

niencji francuskiej, koncentruje się wokół wielkiej polityki, stosunków dworu z magnaterią, sporów na forum sejmów, a jednocześnie nie przynosi rozważań na poziom sejmików ziemskich. To pośrednio potwierdza, że sejmiki ziemskie znajdowały się pod kontrolą magnaterii i to ona mogła swobodnie sterować opinią szlachty. Jeśli dwór w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w. chciał prowadzić swoją politykę, musiał szukać wsparcia u magnaterii, pozyskiwać ją i obłaskawiać. Na wsparcie średniej szlachty nie mógł liczyć, tę bowiem właśnie na forum sejmików kontrolowała magnateria. System zależności szlachty od magnaterii, tworzenia stronnictw i partii magnackich był już w tym czasie mocno zaawansowany<sup>59</sup>.

W tej samej epoce historycznej osadzony jest rękopis autorstwa Marii Gruszkiewicz, poświęcony postaci podskarbiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna i roli, jaką odgrywał on w polityce francuskiej króla Jana III Sobieskiego<sup>60</sup>. Autorka rozprawy, analizując tę postać i losy jej politycznego zaangażowania, wyraźnie odwoływała się do wydarzeń, jakie miały miejsce zarówno na sejmie walnym, jak i na sejmikach ziemskich, często wskazując, że szlachta się na nich gromadząca nie obdarzała zbyt wielkim zaufaniem samego Morsztyna i wyraźnie dystansowała się od profrancuskiej polityki króla. Wskazuje choćby na wydarzenia, do jakich doszło na sejmiku relacyjnym w Wielkopolsce w lipcu 1667 r., gdzie szlachta ubliżała samemu Morsztynowi<sup>61</sup>. Po powrocie z tej trudnej delegacji do Wielkopolski Morsztyn miał otrzymać godność podskarbiego od Jana Kazimierza Wazy.

Niewiele lepszy los spotkał Morsztyna w 1670 r. na sejmiku średzkim, gdzie pomiędzy szlachtą rozszedł się list podskarbiego do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, co o mały włos nie doprowadziło do krwawych wydarzeń. Silna w Wielkopolsce niechęć do frakcji profrancuskiej i sprzeciw wobec wszelkich zabiegów antykrólewskich były bardzo widoczne na sejmikach ziemskich i nie powstawały bez wyraźnej inspiracji części magnaterii wielkopolskiej.

Autorka rozprawy, skupiając się na meandrach wielkiej polityki, zasadniczo rozgrywającej się na dworze oraz kolejnych sejmach walnych, w swoich rozważaniach nie decydowała się zbyt często na analizę przebiegu obrad sejmików

---

<sup>59</sup> Przykładem opracowań odnoszących się do tych kwestii są prace Mariusza Sawickiego, zob. idem, *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010; idem, *Dom Sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.

<sup>60</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 225, M.F. Gruszkiewicz, op. cit.

<sup>61</sup> Ibidem, k. 68.

ziemskich czy też działań podejmowanych na nich przez ówczesną magnaterię. Jednak to, co odnajdujemy w zachowanym rękopisie, pozwala z dużą dozą pewności stwierdzić, że jej poglądy, czy sposób postrzegania tamtych czasów, nie odbiegały od konwencji przyjętej przez innych przedstawicieli i przedstawicielki młodej lwowskiej szkoły historycznej. Miało to szerszy kontekst i najpewniej przenosiło się także na analizy postaci historycznie związanych już z wiekiem XVIII.

Można, idąc za literaturą historyczną, przyjąć tezę, że procesy historyczne, które dostrzegalne były już w drugiej połowie XVII w., a w następnym stuleciu uległy jedynie zintensyfikowaniu, rola i znaczenie magnaterii na sejmikach ziemskich, tylko się wzmocniły. Fania Besenówna, pisząc swoją rozprawę doktorską poświęconą księżnej Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej<sup>62</sup>, musiała poruszać się już w tej nowej, zmienionej sytuacji politycznej ówczesnej Rzeczypospolitej. Autorka jednak nie skupiała się na kwestiach kulturowych odnoszących się do dramatu antycznego i budowy sceny dramatycznej w Nieświeżu. Zrekonstruowała nie tylko funkcjonowanie samego teatru, ale także związki kolejnych przedstawień z teatrem włoskim, z jego twórcami i ich dziełami. Niestety, dla analiz politycznych wpływów magnaterii ten rękopis ma ograniczone znaczenie.

## Wnioski

W pozyskanych rękopisach ze zbiorów DALO, a będących fragmentem archiwum dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, nie udało się odnaleźć ani jednego opracowania, które byłoby bezpośrednio poświęcone funkcjonowaniu sejmików ziemskich i roli, jaką na nich odgrywała magnateria. W toku prowadzonej kwerendy nie udało się także potwierdzić istnienia w całym zespole takowego rękopisu. Podobne wnioski można wyciągnąć z analizy literatury poświęconej losom uniwersytetu, istniejących na nim szkół historycznych czy też przygotowywanym rozprawom doktorskim. To pozwala postawić tezę, że tego rodzaju opracowanie nie powstało w ramach młodej lwowskiej szkoły historycznej.

Jednocześnie podjęta analiza wybranych rękopisów pozwala uznać, że kwestia roli i znaczenia sejmików ziemskich była dostrzegana przez ówczesnych badaczy. Nie tylko analizowali oni przebieg sejmików pod kątem wydarzeń istotnych

<sup>62</sup> DALO, f. 26, op. 4, sprawa 214, Fania Besenówna, *Księżna Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa*.

dla przygotowywanej narracji, ale jednocześnie wyraźnie wskazywali na rosnącą z biegiem lat XVII w. pozycję magnaterii, która na sejmikach ziemskich była w stanie uzyskać takie ustalenia, jakie były dla niej korzystne.

Analizowane rozprawy, podejmujące szeroko rozumianą tematykę stosunków społeczno-politycznych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w drugiej połowie XVII w. i pierwszej połowie następnego stulecia, w naturalny sposób musiały skupiać się na różnych przedstawicielach magnaterii, której rola i siła polityczna rosły z każdym dziesięcioleciem. Niewątpliwie nie tworzą one całościowego obrazu tego środowiska, ale można je traktować jako studium przypadku. Tym bardziej że badania młodych historyków ze szkoły lwowskiej odnosiły się nie tylko do przedstawicieli magnaterii Rzeczypospolitej z wielkich rodów koronnych czy litewskich, ale także tych przedstawicieli społeczności kozackiej, którzy awansowali do środowiska magnackiego, uzyskując godności urzędnicze, i zyskiwali fotele senatorskie. Nie były to trwałe awanse do środowiska magnackiego, często brakowało im podbudowy ekonomicznej, by móc zrobić karierę. W efekcie ich potomkowie nie mieli szans na utrwalenie chwilowego sukcesu rodu.

Co warto podkreślić, te nagłe awanse społeczne nie oznaczały stworzenia znacznych wpływów politycznych ani trwałej budowy zaplecza w środowiskach szlacheckich. Musieli więc oni szukać wsparcia albo u monarchy, albo najważniejszych urzędników państwowych. Można zatem dostrzec, że ich rola, możliwości, a tym samym wpływ na funkcjonowanie i decyzje sejmików ziemskich były bardzo ograniczone. Decydowali się na występowanie jako strona prosząca częściej niż kreująca. To ich wyraźnie różniło od przedstawicieli magnaterii Rzeczypospolitej, wywodzących się z uznanych, wielkich rodów.

Można tylko domniemywać, jak dalej potoczyłyby się losy naukowe wielu z tych młodych historyków, którzy wyrastali z tradycji, warsztatu i doświadczeń szkoły lwowskiej, kontynuując prowadzone wcześniej badania, poszukując podobnych tematów historycznych czy też rozszerzając krąg zainteresowań. W lwowskim kręgu historyków nie tworzone syntez ukierunkowanych na ocenę roli i znaczenia magnaterii czy też jej wpływów na sejmikach ziemskich. W tym względzie konieczne okazały się dopiero badania podjęte po 1945 r., a faktycznie wiele lat później, gdy zwiększyła się dostępność do zespołów źródłowych położonych poza granicami państwa polskiego. Jednocześnie w pierwszej połowie XIX w. polscy historycy w mniejszym stopniu skupili swoją uwagę na pozyskaniu i edycji dokumentów sejmikowych. Co prawda, ukazała się część dokumentów sejmikowych w ramach wielkich projektów edycyjnych podjętych w cesarstwie rosyjskim, jednak ograniczały się one zasadniczo do tematyki ziem ukraińskich,

a więc sejmików, które były istotne dla prowadzonych w tym kraju badań prezentujących obraz łączności ziem południowo-zachodniej Rosji w jednym, wielkim carskim państwie.

Historycy szkoły lwowskiej korzystali z tego ogromnego dorobku edycyjnego, jaki zastali z prac podjętych w XIX i początkach XX w., ale sami szli własną drogą. Dla nich najważniejsze były losy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z jej całością wyjątkowych i skomplikowanych dziejów.

Tym, na co jeszcze warto zwrócić uwagę, jest fakt dużej reprezentacji kobiet na seminarium naukowym profesora Zakrzewskiego, nad którymi pieczę po części przejął po jego śmierci profesor Adam Szelański. Zachowane do dziś, a praktycznie nieznane i nieobecne w dyskursie historiograficznym rękopisy rozpraw doktorskich charakteryzowały się dużą erudycją źródłową, szerokim odwoływaniem się do wydanych wcześniej edycji źródłowych, korzystaniem z literatury zarówno rosyjskiej, jak i polskiej oraz ruskiej/ukraińskiej. Pod tym względem ich opracowania wyraźnie sygnalizowały nie tylko kierunki podejmowanych badań, ale także jakość stosowanego warsztatu historycznego.

Pomimo upływu blisko stu lat poczynione ówczesnie obserwacje nie straciły wiele na swojej aktualności, wpisując się w całość dorobku polskiej historiografii.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Державний Архів Львівської Области Lwów

- f. 26, op. 4, sprawa 95, Ludwik Bazylow, *Starania Stefana Batorego o koronę polską*;
- f. 26, op. 4, sprawa 138, Felicia Weisenfreind, *Królowa Maria Kazimiera Sobieska ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich w latach 1674–1696*;
- f. 26, op. 4, sprawa 214, Fania Besenówna, *Księżna Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa*;
- f. 26, op. 4, sprawa 225, Maria Felicja Gruszkiewicz, *Rola Andrzeja Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, w polityce francuskiej króla Jana III w latach 1674–1683*;
- f. 26, op. 4, sprawa, 238, Maria Dobrowolska, *Udział szlachty w powstaniu B. Chmielnickiego (1648–1657)*;
- f. 26, op. 4, sprawa 357, Kazimierz Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.*;
- f. 26, op. 4, sprawa 433, Bohdan Maria, *Rola Jana Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci w latach 1659–1664*;
- f. 26, op. 11, sprawa 367, Franciszek Wiśmierski, *Doroszenko na Sobieskiego w latach 1665–1676*;

- f. 26, op. 4, sprawa 396, Maria Mazurkiewicz, *Stosunki Polski z Francją za czasów panowania Ludwika Marii Gonzagi od r. 1646–1659*;
- f. 26, op. 11, sprawa 7, Ksawery Liske, *Stosunek dworu polskiego do wyboru Karola V i Konfederacja magnatów węgierskich w 1519 r.*;
- f. 26, op. 11, sprawa 83, Joanna Lechicka, *Nieznany traktat ustrojowy z czasów saskich*;
- f. 26, op. 11, sprawa 1206, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*;
- f. 26, op. 11, sprawa 1207, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*;
- f. 26, op. 11, sprawa 1208, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*.

#### **Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Bydgoszczy**

sygn. IPN By 084/1189, *Dokumentacja w sprawie byłego członka AK na Lubelszczyźnie, dot.: Antoni Łukaszewski, imię ojca Stanisław, ur. 14-08-1899 r.*

#### **Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie**

sygn. IPN Lu 08/187/1, *Sprawa obiektowa kryptonim „Ocean” prowadzona w latach 1944–1958 przez PUBP/Referat SB KPMO w Tomaszowie Lubelskim dot. członków AK z powiatu tomaszowskiego*;

sygn. IPN Lu 08/226/6, *Sprawa obiektowa kryptonim „Zdrajcy” prowadzona w latach 1945–1958 przez PUBP w Zamościu/Wydział III WUBP/KWMO w Lublinie dot. działalności „Inspektoratu Zamojskiego AK”*.

#### **Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas w Wilnie**

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 122, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Marii Łomiańskiej z Plackowskich*;

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 124, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy*;

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 114, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Wacławy Eydrygiewiczówny*;

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 126, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jadwigi Piotrowiczowej z Wokulskich*.

## **Opracowania**

Ciara S., *Codzienne i niecodzienne sprawy lwowskich historyków w dobie II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny”, 2007, 98/4, s. 505–511.

Czapliński W., Wereszycy H., *Dorobek naukowy Adama Szelągowskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 69, 1962, 3, s. 615–636.

Draus J., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki” 2005, 5, s. 105–128.

Dobrowolska M., *Udział szlachty w powstaniu Bohdana Chmielnickiego (1648–1657)*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

Franz M., *W podróży dziejów, w poszukiwaniu zaginionej nowożytności*, w: *Migracje. Podróże w dziejach. Nowożytność. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2015, s. 45–55.

Franz M., *Zapomniany fragment polskiej historiografii „na uchodźstwie”*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, 2017, 18, s. 63–71.

- Górski K., *Ludwik Kolankowski jako historyk*, w: *Z dziejów nauki polskiej. Księga pamiątkowa Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1875–1975)*, red. A. Hutnikiewicz, L. Janiszewski, Warszawa 1975, s. 149–155.
- Hawrylyszyn P., *Józef Grabowski – polski historyk sztuki i muzealnik*, Iwano-Frankiwno 2022, <https://www.ckpide.eu/pl/aktualnosci/wydarzenia/5058-jozef-grabowski-polski-historyk-sztuki-i-muzealnik> (dostęp: 21.09.2022).
- Kalbarczyk S., *Czystka na uczelniach. Zagłada polskiego środowiska naukowego we Lwowie po '44*, „Biuletyn IPN”, 2011, 3, s. 69–73.
- Krawczyk A., *Profesor Jerzy Strzelczyk (1927–2006)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 52, 2007, 2 s. 213–288.
- Leszczyński J., *Ewa Maria Maleczyńska 31 V 1900 – 19 X 1972*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 28, 1973, 1, s. 147–152.
- Łowmiańska M., *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, „Biblioteczka Wileńska”, nr 3, Wilno 1929.
- Nowak A., *Henryk Wereszycki – historyk Galicji*, „Kwartalnik Historyczny”, 116, 2009, 2, s. 13–34.
- Owadiuk F., *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*, opr., wstęp naukowy, przygotowanie do druku M. Franz, Warszawa 2021.
- Pisulińska J., *Rzecz o przyjaźni i nauce historycznej. Listy Franciszka Bujaka do Stanisława Zakrzewskiego w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, RDSG, 81, 2020, s. 361–397.
- Pisulińska J., *Stanisław Zakrzewski (1873–1936) i jego uczniowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 65, 2020, 1, s. 37–46.
- Sawicki M., *Dom Sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.
- Sawicki M., *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010.
- Sierzęga P., *Inicjatywy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w sprawie gromadzenia materiałów do historii Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały”, 2017, 3, s. 414–438.
- Stasiewicz-Jasiukowa I., *Zrozumieć sens historii. O profesor Zofii Libiszowskiej*, „Analecta”, 2000, 9/2(18), s. 63–87.
- Stroynowski A., *Lwowska szkoła badań nad epoką stanisławowską w okresie międzywojennym*, „Історичний архів. Наукові студії”, 2013, s. 93–99.
- Świątek A., *Nieznana praca o historii stosunków polsko-ukraińskich w Galicji autorstwa Mariana Tyrowicza w zbiorach Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 11, 2019, s. 99–123.
- Toczek A., *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.
- Wiśmierski F., *Doroszenko za Sobieskiego w latach 1665–1676*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

## **Abstract**

---

### **The image of the magnates and their role at the assemblies in the manuscripts of the “young” Lvov school**

**Keywords:** Jan Kazimierz University in Lviv, historiography, magnates, Polish-Lithuanian Commonwealth

A wave of young historians from the Jan Kazimierz University in Lviv, mainly from the school of prof. S. Zakrzewski, in her research she focused on the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th and 18th centuries. Many of their works were devoted to the magnates, their role and importance in the Polish-Lithuanian state. In their research, they also drew attention to its attitude to the role and importance of regional assemblies and the way they are used for their own politics. The vast majority of these considerations, thanks to the preserved manuscripts that are almost 100 years old, remain unknown, as well as the views or assessments they formulate. An attempt to show the findings of this “young” Lviv school may supplement the state of knowledge about Polish historiography, and at the same time show which accents were paid attention to at the time.